Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 17.11.2026 www.osw.waw.pl

Ukraińcy niszczą drogowy Most Krymski. 1728. dzień wojny

Andrzej Wilk, Mateusz Goliszewski

Ukraińskie ataki powietrzne

Nocą 17 listopada siły ukraińskie przeprowadziły zmasowany atak na drogowy Most Krymski, w rezultacie którego runęło jego główne, łukowe przęsło nad żeglowną częścią Cieśniny Kerczeńskiej. Według szacunków w uderzeniu wykorzystano co najmniej 10 rakiet i 30 dronów, a w ocenie niektórych użytych mogło zostać nawet 100 różnych środków napadu powietrznego. W podziękowaniu dla organizatorów ataku, głównie Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), prezydent Wołodymyr Zełenski wymienił aż 10 różnych typów. Kwestią otwartą pozostaje brak aktywności rosyjskiej obrony powietrznej, zauważalny już dobę wcześniej, kiedy to w ataku o dużo mniejszej skali Ukraińcom udało się uszkodzić nawierzchnię i łuk mostu.

Zniszczenie drogowego Mostu Krymskiego utrudni zaopatrzenie okupowanego półwyspu i w dużej mierze uniemożliwi cywilną komunikację samochodową z nim. Odbudowę przeprawy należy przy tym uznać za niewykonalną do zakończenia działań wojennych. Ponadto do czasu uprzątnięcia szczątków mostu z toru wodnego w Cieśninie Kerczeńskiej zablokowany będzie ruch statków z i do portów nad Morzem Azowskim, co będzie szczególnie dotkliwe dla Berdiańska, Mariupola i Taganrogu. Kwestią otwartą pozostaje podjęcie przez siły ukraińskie próby zniszczenia kolejowego Mostu Krymskiego, który w zmasowanym ataku uszkodzono tylko nieznacznie. Jego wyłączenie oznaczałoby poważne problemy logistyczne dla Rosjan na Krymie. Zaopatrzenie półwyspu utrudniają też powtarzające się ataki na mosty u jego nasady oraz przeprawy na trasie R-280 „Noworosja", ze szczególnym uwzględnieniem mostu na rzece Mius w Taganrogu (obiekt ten atakowany był 8, 15 i 17 listopada, co powodowało jego okresowe wyłączenie z ruchu).

16 i 17 listopada siły ukraińskie przeprowadziły dwa rekordowe pod względem liczby użytych dronów ataki na Rosję i tereny okupowane. Według rosyjskiego Ministerstwa Obrony użyto w nich odpowiednio co najmniej 1336 i 1441 bezzałogowców (taką ich liczbę Rosjanie podali jako unieszkodliwioną), a co najmniej 2049 w ciągu całej doby 15–16 listopada i 2256 w ciągu doby 16–17 listopada, które to wartości również są rekordowe. Nie zmienia tego fakt, że agresor sumuje użyte przez obrońców drony tzw. dalekiego i średniego zasięgu (określane łącznie mianem „typu samolotowego"), a także zawyża ich liczbę (z podsumowań źródeł OSINT dotyczących poprzednich ataków wynika, że nawet o 20–25%). Około połowy bezzałogowców wykorzystanych w nocnych atakach (według władz Moskwy

600 16 listopada i 800 17 listopada) skierowano w stronę rosyjskiej stolicy i w większości miały one zostać zestrzelone na wczesnym etapie lotu.

Ponadto 16 listopada ukraińskie drony wywołały pożary w dwóch bazach paliwowych w Azowie w obwodzie rostowskim oraz prawdopodobnie w rafinerii w Ilskim w Kraju Krasnodarskim (o skutecznym ataku na ten obiekt poinformowały jedynie ukraiński Sztab Generalny i SBU). Uszkodzona została też infrastruktura energetyczna w okupowanych częściach obwodów donieckiego i ługańskiego, gdzie utrzymują się przerwy w dostawach prądu. 17 listopada trafiony został kombinat petrochemiczny Gazprom Nieftiechim Saławat w Baszkortostanie. Powodzenia nie przyniosły natomiast ataki na Moskwę.

Ukraińskie drony zaatakowały kolejne obiekty rosyjskiego sektora paliwowego. 11 listopada do zniszczeń doszło na terenie terminalu Novateku w Ust-Łudze w obwodzie leningradzkim. Zdjęcia satelitarne potwierdziły pożar pięciu zbiorników, a SBU informowało o uszkodzeniu również innych obiektów infrastruktury portowej, transportowej i naftowej, także w terminalu Ust-Ługa Oil. Tego samego dnia zaatakowana została rafineria Gazprom Niefti w Omsku, 13 listopada rafineria Łukoilu w Wołgogradzie oraz liniowa stacja produkcyjno-dyspozytorska Transniefti „Samara" w miejscowości Proswiet w obwodzie samarskim (od września br. atakowana już czterokrotnie, łącznie spłonęło tam 10 zbiorników), a 15 listopada kompleks petrochemiczny Niżniekamsknieftiechim w Niżniekamsku w Tatarstanie oraz – według ukraińskiego Sztabu Generalnego – tamtejsza rafineria TAIF-NK. Na terenie tych obiektów odnotowano pożary.

15 listopada celem zmasowanego uderzenia był Taganrog w obwodzie rostowskim. W rezultacie uszkodzenia dwóch tamtejszych podstacji doszło do okresowego blackoutu, a uderzenie w most na rzece Mius na trasie R-280 „Noworosja" wymusiło wstrzymanie ruchu i przekierowanie go na inne drogi. Tego samego dnia celem ataku było też lotnisko wojskowe w Achtubinsku w obwodzie astrachańskim, gdzie potwierdzono eksplozje. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego drony uderzyły także w zakłady Monolit w Trubczewsku w obwodzie briańskim (15 listopada) i lotnisko Lipieck-2 w obwodzie lipieckim (13 listopada), a pociski manewrujące Neptun w zakłady związane z produkcją, magazynowaniem i serwisowaniem dronów w Rostowie nad Donem (13 listopada).

11 listopada ukraińskie drony po raz pierwszy uderzyły na wodach międzynarodowych Morza Bałtyckiego, uszkadzając w Zatoce Fińskiej rosyjską korwetę „Naro-Fominsk". Jednostka ta konwojowała zbiornikowce tzw. floty cieni obsługiwane przez porty w obwodzie leningradzkim. Zgodnie z przekazem źródeł estońskich efektem trzykrotnego trafienia byli zabici i ranni członkowie załogi, a uszkodzona jednostka nie była w stanie samodzielnie dotrzeć do Petersburga. We wcześniejszych atakach Ukraińcy atakowali jednostki Floty Bałtyckiej zacumowane w portach i bazie w Kronsztadzie (m.in. dokowaną tam korwetę „Bojkij"). 11 listopada w obwodzie leningradzkim Rosjanie ponieśli także straty w lotnictwie. Najprawdopodobniej w rezultacie złej koordynacji obrony przed atakiem ukraińskich dronów strącone zostały śmigłowce Ka-52 i Mi-8, a według niektórych źródeł również myśliwiec przechwytujący MiG-31.

Sytuacja na froncie

Sytuacja na froncie pozostaje względnie stabilna, a od początku listopada daje się zaobserwować spadek intensywności walk. Po raz pierwszy od kwietnia br. średnia dobowa liczba starć spadła poniżej 200 (zgodnie z komunikatami ukraińskiego Sztabu Generalnego wynosi ona 180, wobec 215–220 w październiku i wrześniu). Obie strony poczyniły postępy terenowe, lecz nie wpłynęły one na zmianę sytuacji na poszczególnych odcinkach walk. Istotne znaczenie mogłoby mieć odzyskanie przez siły ukraińskie miejscowości Komar na kierunku Wełykiej Nowosiłki w obwodzie donieckim, o czym niektóre źródła informowały 14 listopada. Wiadomość ta nie została jednak dotąd potwierdzona, a postępy obrońców wynikały często z powrotu na wcześniejsze pozycje, które w okresie presji rosyjskiej znalazły się de facto w szarej strefie.

Rosjanie kontynuowali działania zaczepne w rejonie Dobropola, opanowując większą część tego miasta. Mimo to Ukraińcy utrzymują pozycje w różnych jego rejonach. Działania agresora na północ i zachód od niego wciąż skupiają się głównie na penetracji terenów kontrolowanych przez obrońców grupami dywersyjno-rozpoznawczymi. Większą aktywnością siły rosyjskie wykazywały się także na flankach Konstantynówki oraz na północny wschód od Orichiwa w obwodzie zaporoskim.

Wojska ukraińskie kontynuowały presję na pozycje rosyjskie na wschód od Słowiańska. Sytuacja humanitarna w tym mieście systematycznie się pogarsza wskutek permanentnego ostrzału i ataków powietrznych. Za próbę wywarcia presji na mieszkańców niegodzących się na ewakuację (pozostało ich ok. 20 tys., wobec 105 tys. na początku 2022 r.) należy uznać zapowiedź zintensyfikowania tam mobilizacji do Sił Zbrojnych Ukrainy.

12 listopada prezydent Zełenski powiadomił o ponownym spadku szybkości użytkowej systemu Starshield do 161 km/h na całej linii frontu i terenach okupowanych. Według informacji innych przedstawicieli władz Ukrainy sytuacja taka miała się utrzymywać, a 16 listopada minął tydzień, odkąd SpaceX – zdaniem Ukraińców – miało ponownie wprowadzić ograniczenia. Miały one negatywnie wpływać na niesprecyzowane misje prowadzone przez armię ukraińską i utrudniać zwalczanie wrogich dronów. W porównaniu z sytuacją sprzed kilku tygodni nowe informacje o ograniczeniach nie spowodowały szerszego zainteresowania zewnętrznego, nie dało się także zaobserwować zmian w sytuacji militarnej, na którą mogłyby one wpłynąć. 17 listopada, komentując udany atak na Most Krymski, prezydent Zełenski poinformował, że łączność działała bez zarzutu do ostatnich sekund. Pozwala to przyjąć, że ograniczenia zostały zdjęte przed tym atakiem lub – co wydaje się bardziej prawdopodobne – że kampania informująca o ich ponownym wprowadzeniu stanowiła element osłony informacyjnej planowanego uderzenia w przeprawę drogową na Krym.

Rosyjskie ataki powietrzne

Nocą 17 listopada Rosjanie przeprowadzili zmasowany atak powietrzny na całym terytorium Ukrainy, a głównymi celami uderzeń rakietowych były Kijów, Charków, Dniepr i Zaporoże. Pociski balistyczne uderzyły w stołeczne mosty południowy, północny i – prawdopodobnie – kolejowy. Obie przeprawy drogowe tymczasowo zamknięto. Uszkodzone zostały także naziemna część metra oraz infrastruktura krytyczna, a w niektórych rejonach

miasta doszło do zakłóceń w dostawach wody i ogrzewania (w rejonie darnyckim odcięto od niego 317 bloków mieszkalnych).

Pociski Iskander-M uderzyły też w kompleks przemysłowy w północnej części Kijowa, elektrownię cieplną TEC-5 w Charkowie oraz w zakłady Piwdenmasz, infrastrukturę kolejową (była to czwarta noc ataków na nią z rzędu) i podstację 330 kV **w Dnieprze**. Rakiety ostrzelały również Pawłohrad, a 700 tys. abonentów na terenie całego obwodu dniepropetrowskiego zostało odciętych od dostaw prądu. W Zaporożu trafione zostały zakłady lotnicze Motor Sicz i budowy maszyn im. Omelczenki oraz infrastruktura energetyczna. Zginęły dwie osoby, a 18 zostało rannych. Prawdopodobnie aż osiem pocisków uderzyło w kompleks przemysłowy w Smile w obwodzie czerkaskim.

Obiekty przemysłowe i energetyka były także celem uderzeń bezzałogowców, a zniszczenia i braki prądu odnotowano m.in. w Czerniowcach, Równem (w całym obwodzie od prądu odciętych zostało 300 miejscowości), Winnicy, Żytomierzu i obwodzie odeskim. Agresor wykorzystał co najmniej 46 pocisków balistycznych i manewrujących, z których zestrzelonych zostało od trzech do sześciu oraz – według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP) – 306 bezzałogowców, z których zneutralizowano 205.

Codzienne rosyjskie ataki powietrzne znacząco pogorszyły sytuację w obwodach charkowskim, dniepropetrowskim, połtawskim i zaporoskim, gdzie braki prądu nabrały charakteru trwałego. W obwodach tych Rosjanie systematycznie niszczą też infrastrukturę przemysłową, logistykę i transport, głównie kolejowy. 15 i 16 listopada w Dnieprze oraz kilku rejonach obwodu dniepropetrowskiego doszło do blackoutu (w Kamieńskiem przestały działać także ogrzewanie i transport). 11 listopada uszkodzone zostały jednocześnie cztery podstacje oraz elektrociepłownia w Krzywym Rogu.

Tragiczny w skutkach okazał się atak na Zaporoże 13 listopada – w rezultacie uderzenia w blok mieszkalny zginęła jedna osoba, a 50, w tym ośmioro dzieci, zostało rannych. 14 listopada całkowicie zamknięto przejazd przez zaporę tamtejszej hydroelektrowni DniproHes. W atakach tego dnia w Zaporożu rannych zostało łącznie 28 osób, w tym czworo dzieci. 14 listopada celem kolejnego zmasowanego ataku była niepracująca rafineria w Krzemieńczuku. 14, 15 i 16 listopada Rosjanie uderzali w Charków, a 11 listopada w Połtawę.

Z dużą intensywnością atakowane były Kijów oraz regiony w środkowej i zachodniej części Ukrainy. Najpoważniejsze uderzenie na Kijów miało miejsce 12 listopada, kiedy to pociski balistyczne trafiły w magazyny spółki Epicentr i rejon przemysłowy we wschodniej części miasta. O zniszczeniach infrastruktury krytycznej donoszono z obwodów chmielnickiego (11 i 12 listopada), czerkaskiego (11 i 16 listopada), czernihowskiego (11, 12, 13, 14 i 16 listopada), kijowskiego (12, 14, 15 i 16 listopada), kirowohradzkiego (10, 11, 14, 15 i 16 listopada), mikołajowskiego (12 i 16 listopada), odeskiego (11, 12, 13, 14, 15 i 16 listopada), równieńskiego (11, 12, 13 i 14 listopada), sumskiego (13 i 14 listopada), winnickiego (11, 13 i 16 listopada), wołyńskiego (11 listopada) i żytomierskiego (11, 12 i 15 listopada). Kilkakrotnie atakowane były stolice niektórych obwodów: Czernihów, Kropywnycki, Mikołajów, Odessa i Równe. Łącznie od wieczora 10 listopada do rana 17 listopada agresor wykorzystał według DSP 1393 bezzałogowce uderzeniowe lub ich imitatory, z których zneutralizowanych zostało 1070. DSP poinformowało także o strąceniu 38 rakieto-dronów Banderol/Dan-T, nie podając ich całkowitej liczby. Źródła lokalne i OSINT odnotowały co

najmniej 66 rakiet, z których zestrzelonych zostało od trzech do sześciu.

13 i 14 listopada Rosjanie po raz pierwszy uderzyli w zmierzające do ukraińskich portów statki na wodach terytorialnych Rumunii. 4–5 mil morskich od kanału Sulina, skąd następnie miały się kierować do Izmaiłu lub Reni w delcie Dunaju, trafione zostały: drobnicowiec „Larissa 1" pod banderą Palau, a dzień później chemikaliowiec „Evia Petrol V" pod banderą Grecji i masowiec „Marsol" pod banderą Saint Kitts i Nevis. Ataki doprowadziły do uszkodzenia instalacji pokładowych i pożarów. Władze w Bukareszcie zdecydowały o wysłaniu w rejon ataków myśliwców F-16, a rumuński urząd morski oficjalnie uznał wody w pobliżu wejścia do kanału Sulina za niebezpieczne dla żeglugi.

15 listopada w pobliżu ujścia Dunaju uszkodzony został zbiornikowiec „Ali Najafov" pod banderą Saint Kitts i Nevis, a 16 listopada w rejonie przylądka Kaliakra u wybrzeży Bułgarii towarowiec „Betul 8" pod banderą Somalii. Ostatnia z wymienionych jednostek wskutek uderzenia dwóch dronów zatonęła, jednak załogę udało się uratować. Równocześnie Rosjanie kontynuowali ataki na Czarnomorsk i jednostki znajdujące się w rejonie tego portu, a do największych zniszczeń doszło tam 11 i 15 listopada.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Dania przekaże Ukrainie trzydziesty drugi pakiet wsparcia wojskowego o wartości 645 mld euro (4,8 mld koron), o czym 10 listopada poinformował minister spraw zagranicznych Lars Løkke Rasmussen. Wiadomość przekazano w trakcie wizyty w Kopenhadze prezydenta Zełenskiego. Ujawnił on, że środki z pakietu zostaną przeznaczone na zakup dronów uderzeniowych i przechwytujących oraz amunicji dla myśliwców F-16.

Bułgaria wstrzymuje przekazywanie Ukrainie uzbrojenia i amunicji, a także wycofuje się z finansowania wsparcia dla niej. Powiadomił o tym podczas szczytu Unii Europejskiej w Dublinie 13 listopada premier Rumen Radew. Decyzję tę uzasadnił problemami finansowymi Bułgarii i zmieniającym się zapotrzebowaniem na uzbrojenie. Bułgaria była jednym z najważniejszych donatorów armii ukraińskiej, dostarczając jej posowieckie wyposażenie oraz dużą ilość amunicji artyleryjskiej. Przekazała jej łącznie 13 pakietów wsparcia.

17 listopada minister obrony Niemiec Boris Pistorius ogłosił wyasygnowanie, wraz z Norwegią, 300 mln dolarów na zakup w USA uzbrojenia dla Ukrainy w ramach programu PURL. Środki przeznaczone zostaną głównie na zakup pocisków przechwytujących PAC-2 i PAC-3 do systemów obrony powietrznej Patriot. Pistorius poinformował także o planach integracji niemieckich pocisków przechwytujących do systemów IRIS-T z dostarczanymi Ukrainie przez Norwegię systemami NASAMS.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

10 listopada Federalna Służba Bezpieczeństwa FR (FSB) poinformowała o zatrzymaniu obywatela Rosji pracującego na rzecz wywiadu ukraińskiego w Kraju Krasnodarskim. Miał

on m.in. rozpoznawać infrastrukturę nadbrzeżną regionu pod kątem uderzeń systemów bezzałogowych, a także gromadzić materiały wybuchowe przed planowanym rzekomo zamachem w Rostowie nad Donem. Dwa dni później FSB przekazała, że w okupowanej części obwodu donieckiego, Republice Adygei oraz w obwodzie omskim zatrzymano czterech współpracowników ukraińskich służb specjalnych – trzech Rosjan i jednego cudzoziemca. Wszystkim zarzuca się rozpoznawanie obiektów wojskowych, energetycznych i przemysłu zbrojeniowego pod kątem ataków sił ukraińskich, jak również prowadzenie proukraińskiej agitacji w internecie.

12 listopada w Petersburgu doszło do eksplozji ładunku wybuchowego umieszczonego pod samochodem należącym do oficera 6. Armii Lotniczej i Obrony Powietrznej (ALiOP) Sił Zbrojnych FR. W jego wyniku podróżujący autem mężczyzna zginął na miejscu. Ukraińskojęzyczne media informują, że zabity oficer pułkownik Dmitrij Łobodin był głównym nawigatorem 6. ALiOP i miał być odpowiedzialny m.in. za atak na kijowski szpital dziecięcy Ochmatdyt latem 2024 r. Według portalu Fontanka zamachu miał dokonać 31-letni mieszkaniec Petersburga, któremu ładunek wybuchowy dostarczono za pomocą balonu (prawdopodobnie z Estonii). Po podłożeniu bomby zamachowiec opuścił Rosję i poprzez Turcję wyjechał do Mołdawii.

Dzień później w Moskwie doszło do wysadzenia samochodu należącego do propagandysty Siergieja Zaworotnego, byłego rzecznika prasowego premiera Ukrainy Mykoły Azarowa. Zaworotny odniósł bardzo poważne obrażenia, które prawdopodobnie uniemożliwią mu powrót do działalności zawodowej.

10 listopada Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) zatrzymała na Zakarpaciu kolaboranta z obwodu donieckiego. Miał on zajmować stanowisko kierownicze w przejętej przez okupantów spółce Donbasgaz i bezpośrednio przyczynić się do przejęcia majątku państwowego Ukrainy przez Rosję. Mężczyzna przybył na Ukrainę tranzytem przez kraje europejskie w celu załatwienia spraw osobistych. Kolejnego kolaboranta zatrzymano trzy dni później w wyniku operacji specjalnej SBU w obwodzie odeskim. Według SBU był to dyrektor jednej z placówek oświatowych na Krymie, który po 2014 r. przeszedł na stronę Rosjan i prowadził zajęcia wojskowe (w tym strzeleckie) i ideologiczno-propagandowe mające przygotować dzieci do służby w Siłach Zbrojnych FR. Ponadto brał on udział w deportacjach dzieci z okupowanej części obwodów chersońskiego i zaporoskiego. Na skutek działań operacyjnych SBU został skłoniony do przyjazdu na obszar kontrolowany przez Kijów.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

11 listopada SBU zatrzymała mieszkańca obwodu charkowskiego, który na zlecenie rosyjskich służb specjalnych prowadził obserwację i informował wroga o pozycjach i aktywności Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU). W sposób szczególny jego działania koncentrowały się w okolicach miejscowości Izium. Mężczyzna został zwerbowany na portalu matrymonialnym z wykorzystaniem fikcyjnego kobiecego profilu. Z kolei 12 listopada SBU powiadomiło o zatrzymaniu żołnierza jednej z jednostek desantowo-szturmowych, który na zlecenie Rosjan miał naprowadzić atak rakietowy w celu

zlikwidowania dowódcy jednostki. Również on został zwerbowany za pomocą portalu randkowego.

Tego samego dnia SBU powiadomiło o nasileniu rosyjskiej operacji informacyjnej skierowanej przeciwko tej służbie: Rosjanie mają fabrykować doniesienia o kolejnych operacjach Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU) przeciwko funkcjonariuszom SBU w celu zmniejszenia zaufania obywateli do instytucji państwa, w tym zwłaszcza służb specjalnych. Komunikat SBU jest w tym kontekście odpowiedzią na powtarzające się *działania dochodzeniowo-śledcze NABU wobec funkcjonariuszy służby* i ma na celu sugerowanie obywatelom, że za działaniami organów antykorupcyjnych przeciwko SBU w rzeczywistości stoi Moskwa.

Do kolejnych zatrzymań osób naprowadzających rosyjskie ataki doszło 13 i 16 listopada. Najpierw zatrzymano mieszkańca obwodu czerkaskiego, który fotografował koszary SZU w Kijowie, a następnie dezertera-taksówkarza zbierającego dane o pozycjach sił ukraińskich w obwodzie dniepropetrowskim.

Potencjał militarny Rosji

Wywiad wojskowy Ukrainy poinformował, że Rosja napotyka trudności w budowie krajowego systemu łączności niskoorbitalnej Rasswiet, odpowiednika amerykańskiego Starlinka. Zgodnie
z danymi Kijowa producenci systemu nie są w stanie skalować go do rozmiarów oczekiwanych przez Siły Zbrojne FR (48 satelitów do końca 2026 r.), na co wpływa m.in. ograniczona dostępność zachodnich komponentów. W związku z powyższym przełożono trzecie, zaplanowane do końca roku, wyniesienie satelitów na orbitę. Łącznie konstelację Rasswiet tworzy obecnie 30 urządzeń wystrzelonych w dwóch turach: 23 marca i 19 lipca br. Według Ukraińców żaden z satelitów nie osiągnął docelowej orbity na wysokości 800 km – 26 znajduje się na orbicie 500–520 km, a cztery kolejne na orbicie 246–480 km.

Sytuacja na terenach okupowanych

Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) okupacyjne władze obwodu chersońskiego przygotowują nacjonalizację ok. 1100 domów, które zostały opuszczone przez ukraińskich mieszkańców. Jako pretekst okupanci wskazują niedopełnienie obowiązków rejestracyjnych, zaległości podatkowo-czynszowe lub porzucenie nieruchomości. Z kolei na portalu War&Sanctions HUR umieścił dane kolejnych 11 rosyjskich instytucji finansowych oskarżonych o prowadzenie działalności bankowej na terenach okupowanych. Wydają one m.in. kredyty hipoteczne na zakup nieruchomości znacjonalizowanych przez Rosjan. Wśród wyszczególnionych podmiotów znalazły się m.in. Czarnomorski Bank Odbudowy i Rozwoju, GenBank oraz bank RostFinans.

SBU i policja kontynuują zatrzymania osób związanych z rozruchami 3 listopada w podkijowskiej Petropawliwśkiej Borszczahiwce przed budynkiem zajmowanym przez Gwardię Narodową Ukrainy (GNU). Po zeszłotygodniowych zatrzymaniach czterech osób zarzuty otrzymało jeszcze dziewięć. Wśród nich jest m.in. mężczyzna z obwodu zaporoskiego, który przez około cztery i pół roku przebywał na terytoriach okupowanych. Siedem osób otrzymało zarzuty utrudniania działalności SZU i rozpowszechniania informacji o ruchach wojsk, a kolejne sześć – chuligaństwa i stawiania oporu wobec funkcjonariuszy.

Monitor
dostaw broni
Zobacz
